



„Wychowanie w Rodzinie” t. XIV (2/2016)

nadesłany: 14.08.2016 r. – przyjęty: 03.11.2016 r.

Agnieszka WAŁĘGA*

Rodziny polskie wobec wyzwań i zagrożeń pierwszej połowy XX wieku (w świetle „Szkoly”)

Polish families in the face of challenges and threats posed by the first half of the 20th century (in the light of „Szkola”)

Streszczenie

Pierwsza połowa XX wieku to dla Polaków i polskich rodzin trudny okres. To sychłkowy okres zaborów z nasileniem represji, zwłaszcza rusyfikacji i germanizacji, lata I wojny światowej, dwudziestoletni etap odbudowy własnej państwowości zakończony kolejnym światowym konfliktem zbrojnym w 1939 roku. Dynamicznym zmianom politycznym, które doprowadziły do wybuchu I i II wojny światowej oraz odzyskania przez Polskę niepodległości w roku 1918 towarzyszyły znaczące przeobrażenia struktury społecznej oraz nowe tendencje w zakresie rozwoju kultury i oświaty. Zmiana pozycji społecznej kobiet, ich emancypacja polityczna i edukacyjna wymuszały nowe wzory relacji rodzinnych a odbudowany po 123 latach niewoli jednolity system szkolny, wprowadzenie powszechnego obowiązku szkolnego oraz rozwój form wychowania przedszkolnego stanowił istotne wyzwania dla wielu rodziców i ich potomstwa. Rodzina polska przez cały ten okres pełniła bardzo ważną rolę w obowiązujących wówczas na ziemiach polskich ideologiach wychowawczych – wychowania narodowego i wychowania państwowego. W związku z tym była przedmiotem zainteresowania wielu czasopism pedagogicznych. Celem referatu jest wskazanie głównych obszarów zadań stawianych przed polskimi rodzinami w pierwszej połowie XX wieku w świetle jednego z najstarszych polskich periodyków tego typu – „Szkoly”. Oprócz wątków podej-

* e-mail: awalega@umk.pl

Katedra Teorii Wychowania, Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Lwowska 1, 87-100 Toruń, Polska

mowanych na łamach tego pisma w drugiej połowie XIX wieku, takich jak współpraca domu ze szkołą, pojawiło się bowiem wówczas kilka nowych problemów m.in.: zadania rodziny w trudnym okresie wojennym i powojennym, troska o zdrowie dziecka w warunkach domowych czy znaczenie kształtowania przez rodziców cech charakteru, propagowanych przez zwolenników wychowania państwowego.

Słowa kluczowe: wychowanie w rodzinie, czasopismo „Szkoła”.

Abstract

For Polish people and Polish families the first half of the 20th century was a difficult time. It was the final period of the Partitions, with intensified repression, especially Russification and Germanization, the time of World War I, and twenty years of the rebuilding of Polish statehood which ended in another worldwide armed conflict in 1939. The dynamic political changes which led to the outbreak of WWI and WWII and to the regaining of independence by Poland in 1918 were accompanied by significant transformations of social structure and new tendencies in the development of culture and education. The change of women's social position and their political and educational emancipation forced new models of family relations to appear, and a uniform school system reconstructed after 123 years of bondage, together with the introduction of compulsory school attendance and the development of forms of pre-schooling education were significant challenges for many parents and their children. During the entire period the Polish family played a very important part in educational ideologies binding in Polish lands at that time – national and state education. Because of that it was the subject of interest of many pedagogic magazines. The aim of the paper is to indicate the main areas of tasks given to Polish families in the first half of the 20th century in the light of one of the oldest Polish periodicals of this type – „Szkoła”. Apart from the topics brought up in the pages of this magazine in the second half of the 19th century such as the cooperation of home and school, some new problems appeared then, including: the duties of a family in the difficult war and post-war period, concern for child's health at home, or the significance of parents' shaping of characteristics propagated by the supporters of national education.

Keywords: Polish families, magazine „Szkoła”.

W pierwszej połowie XX wieku na ziemiach polskich miały miejsce istotne zmiany polityczne, społeczne i kulturowe. To zarówno schyłkowy okres zaborów, jak i trudne lata I wojny światowej oraz rozpoczętych po 1918 roku prób odbudowy niepodległego państwa. To wówczas rozwinął się na szerszą skalę ruch emancypacyjny kobiet, który doprowadził do tego, że w latach II Rzeczypospolitej Polki uzyskały pełny dostęp do edukacji i prawa wyborcze¹. Oświata,

¹ Na ten temat szerzej m.in.: K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Wydawnictwo Secesja, Kraków 2002; W. Jamrozek i D. Żołędź-Strzelczyk (red.), *Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki*, Wydawnictwo Eruditus, Poznań

która w ostatnich latach zaborów doświadczała, zwłaszcza na terenach zaborów pruskiego i rosyjskiego, wielu prześladowań, po 1918 roku przechodziła dynamiczne zmiany zwieńczone reformą Janusza Jędrzejewicza z 11 marca 1932 r.² To w okresie międzywojennym dzieci polskie objęto powszechnym obowiązkiem szkolnym, zaczęto także propagować na szerszą skalę koncepcje wychowania przedszkolnego³. Ideologię wychowania narodowego, obowiązującą w okresie zaborów, powoli zastępowała ideologia wychowania państwowego⁴. Do Polski docierały idee Nowego Wychowania⁵, a pedagodzy podejmowali

2003; J. Hulewicz, *Walka kobiet polskich o dostęp na uniwersytety*, Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”, Warszawa 1936; Tenże, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, PAU, Kraków 1939; J. Klemensiewiczowa, *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961; W. Jamrożek i D. Żołądź-Strzelczyk (red.), *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1–2, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998–2001; J. Suchmiel, *Udział kobiet w nauce do 1939 roku w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Wydawnictwo Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 1994; Tenże, *Działalność naukowa kobiet w Uniwersytecie we Lwowie do roku 1939*, Wydawnictwo Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 2000; Tenże, *Polki w Uniwersytecie w Wiedniu ze stopniem doktora filozofii i medycyny 1897–1939*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2008; D. Żołądź-Strzelczyk, W. Jamrożek, *Studia z dziejów edukacji kobiet na ziemiach polskich*, [b.w.] Poznań 2001; A. Żarnowska i A. Szwarc (red.), *Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2000; Ci sami (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej: zbiór studiów*, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2000; Ci sami (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: zbiór studiów*, cz. 1–2, Wydawnictwo DIG, Warszawa 1995.

² J. Sadowska, *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej: geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.

³ Na ten temat szerzej m.in.: S. Walasek, *Opieka i wychowanie małego dziecka na łamach czasopism przelomu XIX i XX wieku*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2015.

⁴ Na ten temat szerzej m.in.: B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne*, Wydawnictwo „Książnica – Atlas”, S.A. Zjednoczone Zakłady Kartogr. i Wyd. TNSW, Lwów – Warszawa 1938; Tenże, *Pedagogika narodowa w latach 1880–1925*, „Kultura i Wychowanie” 1927, z. I, s. 1–15; S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, nakł. „Naszej Księgarni” Sp. akc. ZNP, Warszawa 1936; L. Chmaj, *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1963; F.W. Araszkiwicz, *Ideale wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa 1978; K. Jakubiak, *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994; Tenże, *Kategoria państwa w kształtowaniu koncepcji wychowania państwowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] W. Wojdyło (red.), *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000, s. 39–47; Tenże, *Podstawowe wartości i ewolucja ideologii wychowawczej sanacji*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1998, nr 1–2 (7–8), s. 26–31; K. Bartnicka, *Wychowanie państwowe (do dyskusji nad problemami ideologii wychowawczej sanacji)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, t. XV, s. 61–132; D. Drynda, *Pedagogika Drugiej Rzeczypospolitej. Warunki – orientacje – kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987.

⁵ Por. m.in.: „Galicja i jej dziedzictwo”, t. 14: *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Podstawowe przejawy i współczesne odniesienia*, A. Meissner, C. Majorek (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000.

tematy dotyczące wpływu nowych popularnych form rozrywki (takich jak kino) na dzieci i młodzież.

Tak szeroki zakres zmian dotyczących wielu obszarów życia, w tym także funkcjonowania dwóch podstawowych środowisk wychowawczych, jakie od wieków stanowiły rodzina i szkoła, znalazł swoje odzwierciedlenie na łamach czasopism pedagogicznych. Problematyki tej nie zabrakło także w, mającym już długie tradycje wydawnicze, periodyku „Szkoła” (pismo ukazywało się we Lwowie nieprzerwanie od 1868 roku)⁶. Pismo to także przechodziło w pierwszej połowie XX wieku istotne zmiany. Miały one miejsce zwłaszcza po 1921 roku, gdy wydawca periodyku – Polskie Towarzystwo Pedagogiczne z siedzibą we Lwowie, weszło w skład nowej organizacji nauczycielskiej pod nazwą Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Cztery lata później „Szkoła” została organem prasowym SChNNSP a jej redakcję przeniesiono do Warszawy. Kolejne zmiany przyniósł rok 1936, wówczas „Szkoła” została dodatkiem do innego pisma Stowarzyszenia „Nauczyciela Polskiego”. Jak ocenia Grzegorz Michalski:

„W licznych artykułach zamieszczanych na łamach periodyku omawiano zagadnienia wychowawcze, kładąc wyraźny nacisk na wychowanie narodowe i religijne młodego pokolenia. Lansowano zasady pedagogiki chrześcijańskiej, uwzględniając zwłaszcza kształcenie charakterów wychowanków. Domagano się przeniknięcia nauczania szkolnego religijnością, ideą miłości bliźniego oraz świadomością, dumą i ambicją narodową”⁷.

Na początku wieku XX, podobne jak w drugiej połowie XIX wieku, na kartach „Szkoły” wciąż pojawiały się pojedyncze teksty dotyczące różnorodnych kontekstów wychowania w rodzinie⁸. W 1900 roku zwrócono uwagę na rolę, jaką w pracy pedagogicznej i społecznej nauczycieli mogą odgrywać ich własne rodziny, panująca w nich atmosfera, a zwłaszcza właściwa postawa żon czy dzieci. Podkreślono wówczas, że:

„Żony nauczycieli w niejednej wiosce lub miasteczku – to prawdziwe cywilizatorki. Zdanie ich, pochwała, nagana, zachęta, porada, są – rzecz można – nie-

⁶ Szerzej na ten temat m.in.: A. Karbowski, *Polskie czasopisma pedagogiczne*, Druk K. Kowalewskiego, odb. z „Wychowania w domu i szkole”, Warszawa 1912; W. Bobrowska-Nowak, *Problemy pedagogiczne na łamach „Szkoły” w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 2, s. 261–277; A. Wałęga, *Galicyjska „Szkoła” jako przykład czasopisma pedagogicznego okresu zaborów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Pedagogika”, t. XXIX, Toruń 2013, s. 9–28.

⁷ G. Michalski, *Działalność Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1921–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 202.

⁸ Podejmowanie tych zagadnień na łamach „Szkoły” w XIX wieku przedstawiono w innym artykule: A. Wałęga, *O zadaniach wychowawczych rodziny. Koncepcje współpracowników czasopisma „Szkoła”*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. X (2/2014), s. 137–158.

odwracalnym wyrokiem w kołach gospodyń, zwłaszcza w kwestiach domowego gospodarstwa kobiecego, wychowywania dzieci, a nieraz szczęścia domowego”⁹.

W tym kontekście zwracano szczególną uwagę na rozważę nauczycieli przy wyborze kandydatki na towarzyszkę życia, i, co istotne, przestrzegano przed zawieraniem związków małżeńskich z koleżankami z pracy. Nauczycielki nie stanowiły bowiem, zdaniem autora tekstu opublikowanego w „Szkole”, właściwych kandydatek na żonę dla nauczyciela. Także jego dzieci miały być wzorem do naśladowania dla rówieśników.

Wciąż wiele uwagi poświęcano wzajemnym relacjom szkoły i domu: „I szkoła i dom nie mogą nie wychowywać, mogą wychować źle lub dobrze, chodzi o to, żeby wychowywały dobrze”¹⁰.

Apelowano, by rodzice byli bardziej wyrozumiali wobec nauczycieli i nie składali, nieuzasadnionych często, skarg i zażaleń. Powinni raczej kierować energię na stwarzanie właściwych warunków wychowawczych w środowisku domowym opartych na dobrym przykładzie rodziców, wdrażaniu dzieci do porządku, punktualności czy dbania o higienę osobistą i schludny wygląd. Nie wolno im rozpieszczać dzieci i unikać stanowczości. Przede wszystkim jednak muszą uważać, by nie przyzwyczajając potomstwa do kłamstwa i unikania obowiązków. Dlatego nie wolno im wystawiać fałszywych usprawiedliwień:

„Połóżcie, szanowni rodzice i opiekunowie rękę na sercu! Czy zawsze wobec dzieci mówicie prawdę? Czy nie pisaliście karteczki do szkoły mniej więcej tej treści: «Upraszam uprzejmie Pana nauczyciela o usprawiedliwienie, że Kazio dziś nie ma zadania, miał bowiem wczoraj silny ból głowy». A w rzeczywistości Kazio zapomniał o zadaniu domowym. Już tak wcześniej rzucono na papier, z pośpiechem nieprawdę, by osłonić dziecko”¹¹.

Wiele uwagi poświęcano właściwej postawie wychowawczej rodziców, przypominano, że stanowią oni wzór postępowania dla dzieci a zatem wszelkie niewłaściwe zachowania, takie jak choćby kłamstwo, zasługują na potępienie¹². Uczulano, że kształtowanie takich postaw u dzieci rozpoczynają właśnie te, rzekomo niewinne, fałszywe usprawiedliwienia szkolne, gdzie pod pretekstem choroby uczeń pozostaje w domu, by pomóc rodzicom w pracy czy oszustwa doty-

⁹ W. Bieroński, *Rodzina nauczyciela jako czynnik uszlachetniający lud*, „Szkola” 1900, nr 37, s. 310.

¹⁰ S. Owczarek, *Przez współżycie i współdziałanie dzieci, nauczycieli i rodziców do ukochania szkoły polskiej i państwa polskiego (sposoby z praktyki szkolnej na Śląsku)*, „Szkola” 1936, nr 5, s. 73.

¹¹ K.W., *Dom i szkoła*, „Szkola” 1908, nr 22, s. 171.

¹² A. Siudaczyński, *Z psychologii kłamstwa i obłudy w wychowaniu szkolnym i domowym*, „Szkola” 1908, nr 8, s. 57–59.

czące wieku dzieci stosowane, np. w celu uzyskania zniżek w środkach komunikacji miejskiej.

Jeden ze współpracowników pisma surowo oceniał kompetencje wychowawcze rodziców:

„Zgodzić się musimy z postawieniem kwestii kategorycznie, a mianowicie, że chyba ponad 80% rodziców nie jest przygotowanych do celowego wyrobienia w dzieciach swoich poczucia spełnienia obowiązku i godności postawy”¹³.

Autor ten pisał przede wszystkim o konieczności uwzględniania przez rodziców w procesie wychowania godności dziecka, o konieczności wyznaczania mu obowiązków domowych oraz traktowania jak osoby godnej zaufania dorosłych. Stawiał także pytanie o to, jak rodzice, będący przykładem osobowym dla dzieci, spełniają swoje obowiązki i w odpowiedzi podawał konkretne przykłady z różnych obszarów życia: wobec sąsiadów, religii, państwa, pracodawcy czy członków rodziny. Na kartach „Szkoly” wskazywano także na ważną rolę rodziny w procesie kształtowania właściwego pojmowania przez dzieci stosunków społecznych¹⁴.

W celu ograniczenia konfliktów na linii szkoła – dom zalecano rodzicom, by nie przestawali się interesować nauką dzieci po pierwszym roku edukacji, by regularnie kontrolowali zeszyty uczniów oraz zachowali rozwagę w udzielaniu im pomocy w odrabianiu zadań domowych. Wskazywano także, co najczęściej wywołuje narzekania ze strony rodziców. Otóż były to „ciężary szkolne, [...] drogie podręczniki, ferie i rzekomo wysokie płace nauczycieli, a wszyscy zadruszczą im krótkiego (?) czasu pracy”¹⁵.

Zauważano jednak, że współpraca szkoły i domu, w znacznej mierze, zależy także od właściwej postawy nauczycieli dlatego przypomniano im, że:

„Szkoła, w której widać choćby najwięcej wysiłków i starań w spełnieniu obowiązków wychowania i nauki, jeśli nie posiada serca i przychylności rodziców, stanie się tylko szkołą dla szkoły, a nie dla życia i dla społeczeństwa”¹⁶

W przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości na kartach „Szkoly” proponowano nowe formy współpracy domu i szkoły:

„Łącznikiem domu i szkoły nie może być konferencja, której charakter wiadomościowy i informacyjny pozostanie zawsze niezmienny lecz organizacja

¹³ S. Jankowski, *Kształcenie charakteru w rodzinie*, „Szkola” 1935, nr 4, s. 81.

¹⁴ S.B. Żulińska, *Zachowanie indywidualności w wychowaniu społecznym*, „Szkola” 1935, nr 3, s. 42–43.

¹⁵ K.W., *Dom i szkoła...*, dz. cyt., nr 23, s. 180–181.

¹⁶ J. Rąb, *Kierownik szkoły w stosunku do grona nauczycielskiego, oświaty i rodziców*, „Szkola” 1914, nr 1, s. 19.

w rodzaju «koła matek», szkoły i skautingu, jako też domu i skautingu, objęcie komend poszczególnych przez reprezentantów rodzin i nauczycielstwa»¹⁷.

Szczególnie wiele uwagi tym zagadnieniom poświęciło pismo w roku 1932. Na jego łamach ukazał się wówczas nie tylko obszerny artykuł na ten temat¹⁸, ale i dokładne sprawozdanie z konferencji podejmującej ten problem, zorganizowanej w Warszawie przez słuchaczy Państwowego Instytutu Nauczycielskiego¹⁹. Konferencja ta stanowiła podsumowanie projektu badawczego, który realizowany był pod kierunkiem Marii Grzegorzewskiej. Jego uczestnicy opracowali specjalny kwestionariusz i przeprowadzili badania w 150 szkołach powszechnych stolicy. Wyniki zaprezentowali w formie czterech referatów dotyczących takich zagadnień, jak: warunki pracy w warszawskich szkołach powszechnych w kontekście współpracy z rodzicami uczniów, formy współpracy domu i szkoły oraz jej wartość, czynniki wspierające i utrudniające takie działania oraz, oczywiście, znaczenie współpracy domu i szkoły. Redakcja „Szkoły” sygnalizowała, że umieszczając tak obszernie sprawozdanie z konferencji ma na celu zachęcenie innych nauczycieli do prowadzenia tego typu badań, zwłaszcza w większych miejscowościach.

Z kolei artykuł wskazywał na najczęściej występujące w dotychczasowej praktyce formy współpracy szkoły z domem rodzinnym uczniów. Wymieniono w nim m.in. odwiedziny nauczycieli u uczniów w celu poznania jego najbliższego środowiska, zebrania rodzicielskie (dla całej szkoły lub poszczególnych klas), wywiadówki, uroczystości organizowane przez szkołę dla dzieci (wspólnie z rodzicami) lub imprezy przeznaczone dla dzieci i rodziców urządzane przez szkołę, dzienniczki itp.²⁰ Jednocześnie autorka wyraźnie określiła zasady, na jakich taka współpraca powinna się opierać. Zaliczyła do nich bezwzględna równość uczestników tego procesu (zatem szkoła miała się wyrzec swojego „patronatu”), unikanie szablonych działań i dogmatyzmu oraz rozszerzenie zainteresowania rodziców sprawami szkoły i wyjście poza kwestie bezpośrednio dotyczące ich dzieci w celu ich uspołecznienia. Tu zalecała, odwołując się do wzorców wiedeńskich, np. organizowanie dla rodziców zebrań, na których przybliżano by im najnowsze prądy, koncepcje pedagogiczne, a nawet stworzenie możliwości, by chętni mogli je w praktyce obserwować podczas lekcji szkolnych. Ten ostatni aspekt współpracy szkoły i rodziców poruszano na łamach „Szkoły” już wcześniej w 1909 roku sygnalizując, że w tym zakresie zachodzą

¹⁷ M. Wdańczyk, *Trójkąt pedagogiczny (Dom, szkoła, skauting)*, „Szkoła” 1918, nr 6/7, s. 188.

¹⁸ W. Rogalczyk, *Zagadnienie współpracy szkoły z domem*, „Szkoła” 1932, nr 1, s. 3–14.

¹⁹ A.S., *Z konferencji w sprawie współpracy szkoły z domem w Warszawie*, „Szkoła” 1932, nr 1, s. 14–18.

²⁰ Wymieniono ponadto: udostępnienie świetlic, ogrodów i bibliotek szkolnych dla rodziców, wydawanie dla nich specjalnych gazetek, indywidualny kontakt rodziców ze szkołą (dobrowolny i na wezwanie), pomoc rodziców na rzecz szkoły (materialna lub w formie różnorodnych prac), tworzenie kół absolwentów oraz organizacje społeczne, kulturalne lub samorządowe działające w szkole lub poza nią, skupiające nauczycieli i rodziców.

pozytywne zmiany w krajach niemieckich, tymczasem na ziemiach polskich trudno je dostrzec²¹.

Zwracała też uwagę, by szkoła nie kontaktowała się z domem rodzinnym jedynie w przypadkach niewłaściwego zachowania uczniów, by przekazywała także pozytywne informacje o poszczególnych dzieciach i nie zawężyła celu współpracy z rodzicami do pozyskania pomocy materialnej dla placówki. Przytaczała przy tym przykłady fatalnego funkcjonowania w szkołach tzw. „opieki szkolnej”, która w wielu przypadkach konsekwencjami za brak opłat wniesionych przez rodziców obarczała uczniów, np. zatrzymując ich świadectwa. W tekście tym wyraźnie już widać wpływ koncepcji twórczyni polskiej pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej²², zwłaszcza w kontekście nauczyciela jako „lidera kultury miejscowej”. Warunkiem niezbędnym do bycia takim liderem, jest, zdaniem autora tekstu, właśnie dobrze funkcjonująca współpraca szkoły z domem. Dom jest tu bowiem postrzegany nieco szerszej, nie ogranicza się jedynie do najbliższych członków rodziny, obejmuje raczej całe środowisko wychowawcze ucznia wraz z otoczeniem sąsiedzkim czy grupami rówieśniczymi:

„W trosce o wychowanie młodego pokolenia dziś jasno została postawiona zasada, że potrzeba skoordynowania wszystkich wpływów oddziaływujących na dzieci, a przede wszystkim zgodnego współdziałania szkoły i domu. Działalność tych dwóch czynników obejmuje całokształt życia młodzieży i wpływy ich mogą się nawzajem paraliżować, dlatego potrzeba ścisłego porozumienia się i wspólnej akcji”²³.

Także w kolejnych latach zagadnienie to było niezwykle istotne dla wydawców pisma „Szkoła”. W 1933 roku Redakcja deklarowała:

„Z większym jak dotąd uwzględnieniem pragniemy na ten rok poświęcić łamy «Szkoły» zagadnieniom z zakresu socjologii wychowania i współpracy domu rodzicielskiego ze szkołą. Potrzeba ściślejszej współpracy szkoły i domu staje się tym bardziej aktualna, iż warunki naszego życia publicznego coraz wyraźniej na to wskazują”²⁴.

To wówczas pojawiły się teksty dotyczące m.in. oświaty pozaszkolnej:

„Wpływ szkoły naszej obecnie winien sięgnąć przede wszystkim do domu rodzicielskiego i obejmować oddziaływanie wychowawcze także nad uczniami znajdującymi się poza obrębem szkolnym”²⁵.

²¹ E.C., *Rodzice hospitantami nauki w szkole*, „Szkoła” 1909, nr 2, s. 130–131.

²² Por. m.in.: W. Theiss, *Radlińska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1997.

²³ J. Jastrzębska, *Współpraca domu i szkoły w wyrobieniu zdolności do wysiłku*, „Szkoła” 1936, nr 3–4, s. 25.

²⁴ *Od Redakcji*, „Szkoła” 1933, nr 1, s. 1.

²⁵ M. Mischke, *Szkoła i dom*, „Szkoła” 1933, nr 4, s. 172.

Współpracownicy „Szkoły” zauważali, że w okresie II Rzeczypospolitej podejmowanych było wiele inicjatyw w tym zakresie, wymieniali m.in. działania Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, inicjatywy prasy pedagogicznej oraz poszczególnych szkół i rad rodziców. Wśród najczęstszych form współpracy rodziców i szkoły umieszczali lekcje pokazowe, wywiadówki, wystawy, uroczystości szkolne, konferencje, pogadanki czy wreszcie wieczory rodzicielskie. Do form pozaszkolnej pracy wśród młodzieży zaliczali m.in. harcerstwo, kółka sportowe, krajoznawcze, literackie oraz dokształcające. W podsumowaniu jednego z artykułów na ten temat czytamy

„[...] problem «Dom i szkoła» tylko wtedy może być odpowiednio rozwiązany jeśli nim się zainteresuje i troską o obopólną współpracę przejmie (już nie tylko zajmie) się nauczycielstwo»²⁶.

Latem 1936 roku w Anglii odbył się Kongres Ligi Nowego Wychowania, w przygotowywaniu materiałów na to międzynarodowe spotkanie pedagogów zajmował się Zespół Rodziców utworzony przy Pracowni Wychowawczej Państwowego Muzeum Oświaty i Wychowania. Zespół ten opracowywał trzy zagadnienia dotyczące korzyści ze współpracy domu i szkoły dla dzieci, rodziców, państwa i narodu²⁷. Po wykorzystaniu efektów jego prac na Kongresie, materiały w postaci trzech osobnych tekstów zostały przekazane Redakcji „Szkoły” w celu ich szerszego rozpropagowania wśród wychowawców i rodziców²⁸. Wśród korzyści tej współpracy dla dziecka wskazano przede wszystkim jednolity charakter wychowania, uporządkowanie rytmu dnia codziennego dziecka oraz lepsze poznanie wychowanków przez nauczycieli i ich wpływ na zmianę postępowania rodziców wobec własnego potomstwa. W przypadku rodziców skupiono się bowiem głównie na procesach podnoszenia ich wiedzy i kultury pedagogicznej:

„Wiedza pedagogiczna poczyniła tak duże postępy, że przeciętni rodzice tak jak dziś są do swego zadania przygotowani, – a więc właściwie nieprzygotowani, – niełatwo dadzą sobie radę ze zrozumieniem wskazówek teoretycznych i ich dostosowaniem do konkretnych wypadków swojej pracy wychowawczej. I tu okazuje się ta ogromna korzyść, jaką mogą mieć rodzice ze współpracy ze szkołą»²⁹.

²⁶ Tamże, s. 174.

²⁷ Trzeba zaznaczyć, że w tym fragmencie tekstu pojawia się nuta krytyczna wobec ideologii wychowania państwowego, a zwłaszcza jej odgórnego narzucania w szkolnictwie oraz przeciwstawiania sobie narodu i państwa. Uznano to za chwilową taktykę o podłożu politycznym.

²⁸ S. Kiersnowski, *Korzyści współpracy domu i szkoły dla dzieci*, „Szkoła” 1936, nr 11, s. 153–158; Tenże, *Korzyści ze współpracy domu i szkoły dla rodziców*, „Szkoła” 1936, nr 12, s. 186–189; Tenże, *Korzyści ze współpracy domu i szkoły dla narodu i państwa*, „Szkoła” 1937, nr 1–3, s. 1–7.

²⁹ Tamże, s. 187.

W ten sposób rodzice mieli zyskać znajomość teorii pedagogicznych i pełniać w efekcie mniej błędów wychowawczych, nauczyciele i szkoła natomiast mogli mieć szerszy kontakt z codzienną praktyką wychowania w rodzinach swoich uczniów i dostosowywać pracę szkoły do ogólnych realiów ich życia.

Współpraca szkoły i domu nabierała szczególnego znaczenia na terenach Śląska, który nie tylko w okresie zaborów, ale i w latach II Rzeczypospolitej stanowił wyraźny obszar ścierania się wpływów niemieckich i polskich. Rywalizacja ta dotyczyła także kwestii oświatowych³⁰, dlatego też na kartach „Szkoły” zamieszczono refleksje jednego ze śląskich nauczycieli, dotyczące współpracy dzieci, nauczycieli i rodziców jako podstawy dla kształtowania wśród Polaków zamieszkających na Śląsku postaw patriotycznych i obywatelskich³¹. Nauczyciel ów pisał na ten temat następująco:

„Bo dla szkoły w ogóle, a dla szkoły polskiej na Śląsku w szczególności, nie jest tak konieczne i tak ważne, jak właśnie jak urobienie dla tejże szkoły jak największego zaufania w szerokich masach społeczeństwa i po prostu związania ścisłego ze sobą tych dwu czynników wychowawczych”³².

Zalecał, by nauczyciele zawsze brali pod uwagę zdanie rodziców, uwzględniali ich zwyczaje czy poglądy oraz troszczyli się o losy swoich absolwentów, np. pomagając im w znalezieniu pracy. Podając przykłady z własnej praktyki nauczycielskiej wspominał o regularnych spotkaniach z Radą Rodzicielską, organizowanych przez dzieci spotkaniach opłatkowych dla rodziców czy swoim bezpośrednim zaangażowaniu w poszukiwania wolnych etatów dla starszej młodzieży m.in. w różnorodnych urzędach. Wyraźnie łączył on kwestie narodowe z ideami wychowania państwowego:

„Zespolenie szkoły z rodziną i społeczeństwem jest fundamentem na którym nowe programy ministerialne opierają swoje założenia wychowawcze i dydaktyczne. Przywiązanie społeczeństwa do szkoły polskiej, rozszerzane następnie przez oświatę pozaszkolną w coraz szersze kręgi, obejmie w konsekwencji cały kraj i zapewni państwu wiernych, oddanych obywateli”³³.

Powaznym problemem na początku wieku XX było także właściwe zorganizowanie opieki nad dziećmi z rodzin robotniczych oraz ze środowisk zagrożonych wykołajeniem społecznym. Jeden ze współpracowników „Szkoły” tak pisał na ten temat w 1911 roku:

³⁰ Patrz m.in. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.

³¹ S. Owczarek, *Przez współżycie i współdziałanie...*, dz. cyt., s. 69–73.

³² Tamże, s. 72.

³³ Tamże, s. 73.

„Wiek XIX zapędziwszy robotnika i żonę jego do fabryki, stworzył dla dzieci pozostałych w domu istne piekło Dantejskie: dzieci opuszczone, obracają się w atmosferze skrajnej nędzy, zdziczenia, ciemnoty, alkoholu oraz wybryków seksualnych”³⁴.

Analizując źródła zaniedbania dzieci wskazał właśnie na niewłaściwie funkcjonujące rodziny. Do tej grupy zaliczył: rodziny biedne, które pomimo starań nie mogą podnieść swojego statusu materialnego, rodziców lekkomyślnych, niedbałych, którzy nie wypełniają obowiązków wychowawczych i opiekuńczych, niemoralnych (zwyrodniałych) oraz znęcających się nad dziećmi (głównie niesłubnymi lub urodzonymi w poprzednich związkach). W tekście tym spotykamy szczegółowe charakterystyki poszczególnych typów rodzin poparte konkretnymi przykładami „z życia”. Przykładowo opisując rodziny niedbałe autor, przedstawiający się jako Sarnicki z Brzeżan, wskazywał, że:

„Do tej grupy zaliczamy rodziców pozbawionych zasad etycznych i religijnych, nie znających konfliktu z własnym sumieniem, apatycznych, stępiących w walce o byt codzienny, lekkomyślnych. Dla nich obce jest poczucie obowiązków: oni nie znoszą normalnych warunków życia. W rodzinach takich dziecko bywa przedmiotem wyrafinowanego wyzysku, już to w pracy domowej, już to w służbie u obcych”³⁵.

Niezwykle ważna była końcowa konstatacja autora, który nawoływał, by przed wydaniem oceny na temat charakteru i przyszłości dziecka poznać jego środowisko życia i rodzinę. Przestrzegał on bowiem zdecydowanie przed zbyt pochopnym „etykietowaniem”. To właśnie spośród dzieci wychowywanych w rodzinach niewydolnych wychowawczo pochodziła zdecydowana większość tych, które bez należytej opieki spędzały czas na ulicach, kolportując prasę i unikając uczęszczania do szkoły. Ten problem także pojawił się na kartach „Szkół”, głównie w kontekście poszukiwania odpowiedniego rozwiązania do zapewnienia młodzieży właściwych warunków rozwojowych:

„W dzisiejszym stanie rzeczy sfery rodzicielskie, z których pochodzi młodzież wałęsająca się po ulicach, stoją na bardzo niskim poziomie, a co najgorsze, ulegają nałogom niszczącym i znieprawiającym – jak pijaństwu. Niski poziom kultury, brak zmysłu wychowawczego, przy tym nędza materialna uniemożliwia niejednokrotnie tym sferom należyte zajęcie się dzieckiem. Środowisko pozbawione jest zwykle atrakcyjnej siły moralnej, która by chroniła dziecko przed wpływem otoczenia ujemnego poza domem, ile-że w samym domu jest nieraz wychowanek świadkiem scen gorszących. Wynika więc potrzeba wpływu na ten dom rodzicielski. Zadania tego podjąć się może jedynie szkoła”³⁶.

³⁴ Sarnicki, *Facta Loquuntur*, „Szkola” 1911, nr 6, s. 330.

³⁵ Tamże, s. 332.

³⁶ W. Zdek, *W sprawie opieki nad wałęsającą się młodzieżą*, „Szkola” 1912, nr 6, s. 392.

Współpracownicy pisma podawali swoje propozycje, których celem miało być polepszenie sytuacji dzieci i młodzieży nie otrzymujących odpowiedniego zakresu opieki i wsparcia ze strony domu rodzinnego. Wśród formułowanych na kartach „Szkoly” pomysłów odnajdujemy m.in. zebrania i pogadanki edukujące rodziców pod względem pedagogicznym, prawo zgłaszania przez nauczycieli instytucjom dobroczynnym lub gminie uczniów i rodzin w trudnej sytuacji życiowej, wydanie zakazu kolportażu prasy przez młodocianych w godzinach nauki, bezwzględne egzekwowanie obowiązku szkolnego, zakładanie warsztatów rzemieślniczych dla młodzieży a dla młodszych dzieci ochronek, żłobków czy ogródków dziecięcych. Jednocześnie wskazywano na potrzebę zmian w prawodawstwie, postulując wprowadzenie nowych uregulowań cywilnoprawnych dotyczących relacji dzieci i rodziców, m.in. ustawy umożliwiającej odbieranie dzieci rodzinom niewydolnym wychowawczo i przekazywanie ich instytucjom opiekuńczym, roztoczenie szerszego nadzoru nad młodzieżą a nawet powołanie, na wzór amerykański, obrońców prawnych z urzędu dla dzieci krzywdzonych³⁷.

Niektórzy autorzy zwracali jednak uwagę na fakt, że rodzinę trudno młodym ludziom zastąpić:

„Chociaż w rodzinach, z których pochodzą nasi terminatorzy, szczęście i zadowolenie są gośćmi rzadkimi, tym częstszym zaś niedostatek i nędza, chociaż w domach rodzinnych zaznali więcej burz niż pogody i blasków słonecznych, to przecież było dla nich ciepłe serce macierzyńskie, ujmował się za nimi ojciec, byli bracia i siostry, którym można było powierzyć troski i zgrzyoty”³⁸.

W latach I wojny światowej Redakcja „Szkoly” chętnie podejmowała także tematy dotyczące negatywnego wpływu działań wojennych na młodzież. W 1916 roku na łamach pisma opublikowano tekst Ludwika Skoczylasa pt. *Szkoła i dom w czasie wojny*. Jego autor charakteryzując niewłaściwe funkcjonowanie dwóch podstawowych instytucji wychowawczych, czyli domu i szkoły, zaznaczał, że pełnię ich niewydolności obnażyła dopiero wojna. Wówczas, gdy zamknięto szkoły dzieci i młodzież pozostały w domach rodzinnych a rodzice stanęli przed trudnymi pytaniami w jaki sposób odpowiednio się nimi zaopiekować:

„Dom, ten dom rodzinny miał przez kilka miesięcy spełniać zadanie, dla którego został stworzony, a którego wyrzeka się – przyznajmy, że nieraz nawet chętnie – na rzecz szkoły. Dom miał przez kilka miesięcy zająć się wychowaniem dzieci i przyjąć całą za nie odpowiedzialność [...] Dom nie wiedział, co

³⁷ Por.: Sarnicki, *Facta Loquuntur...*, dz. cyt., s. 338, 344; W. Zdek, *W sprawie...*, dz. cyt., s. 393–394.

³⁸ M. Siciński, *O opiekę dla młodzieży kształcącej się w zawodach praktycznych*, „Szkola” 1925, nr 2–3, s. 33. Autor przytacza ten cytat z tekstu F. Hollitschera, *Znaczenie ognisk dla młodzieży rzemieślniczej*, opublikowanego w „Szkole” w roku 1913, nr 7–8, s. 498. Co ciekawe, Hollitscher pisał o „sercu nauczycielskim” a nie „macierzyńskim” jak podaje Siciński.

ma zrobić z pozostawioną sobie młodzieżą, tak jak na ogół dotąd tego nie wie. Dom, z tego okresu wojny nie wyszedł chwalebnie. Młodzież poczytywał za ciężar od którego uwalniała go szkoła³⁹.

Dlatego też Skoczylas wskazywał na konieczność podejmowania reform dotychczasowych zasad wychowania domowego w kierunku wdrażania dzieci i młodzieży do pracy i obowiązkowości, prawdomówności oraz oszczędności. Inaczej, w jego ocenie, nie zakończy się proces, w wyniku którego „Młodzież zdziczała, zwyrodniała, stała się gorszą pod każdym względem”⁴⁰.

Rozważania te doskonale uzupełniały kolejne teksty publikowane w „Szkole” w 1916 roku. Autorem jednego z nich był nauczyciel męskiej szkoły wydziałowej Agenor Siudaczyński, który postanowił zebrać opinie swoich uczniów (w przedziale wiekowym od 10. do 15. roku życia) dotyczące ich przeżyć z okresu inwazji rosyjskiej 1914/1915 roku⁴¹. Badania te i ostateczne wnioski autora stanowią doskonałe empiryczne uzupełnienie tekstu Skoczylasa. Jednocześnie Redakcja pisma podejmowała rozważania dotyczące związków pomiędzy wojną a wzrostem przestępczości wśród młodzieży apelując:

„Ojcowie w polu, matki również poza domem zmuszone są szukać zarobku, nauczycieli również brak – któż zatem ma zająć się opuszczoną dziatwą, tym największym skarbem przyszłego państwa?! Nie można przecież dopuścić do tego, by w chwili, kiedy dorośli mężowie walczą i giną na granicach państwa, synowie ich wychowywali się na dzikusów”⁴².

Publikowano także teksty zwierające ogólne refleksje dotyczące wpływu wojny na stan moralności polskiego społeczeństwa i atmosferę życia rodzinnego. Pisząc o tzw. „zmorach wojny” wymieniano na pierwszym miejscu zagrożenie alkoholizmem oraz rozprzestrzenianie się chorób wenerycznych⁴³. „Szkola” obszernie informowała m.in. o cyklu wykładów zorganizowanym przez Związek Eleuteria, towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych w Krakowie na temat alkoholizmu i niktynizmu. Wykłady miały miejsce w styczniu 1916 roku, a kilka z nich dotyczyło bezpośrednio problemów wychowania w rodzinie i edukacji szkolnej. Temat ten podjęła m.in. jedna z nauczycielek ludowych Paulina Spławińska, referując problem dotyczący wpływu alkoholu na wychowanie. Wskazała wówczas na fatalne skutki alkoholizmu rodziców w kontekście rozwoju ich dzieci oraz przyzwyczajania najmłodszych do spożywania tego typu trunków. Zebrała przy tym dane statystyczne ze szkół

³⁹ L. Skoczylas, *Szkola i dom w czasie wojny*, „Szkola” 1916, nr 1, s. 15–16.

⁴⁰ Tamże, s. 16.

⁴¹ A. Siudaczyński, *Życie młodzieży szkolnej w czasie wojny ze stanowiska psychologii i pedagogii*, „Szkola” 1916, nr 1, s. 35–41, nr 3, s. 89–93, nr 4, s. 128–129.

⁴² W. Sierakowski, *Wojna a występność młodzieży*, „Szkola” 1916, nr 7, s. 229.

⁴³ S. Polaczek, *Zmory wojny*, „Szkola” 1916, nr 4, s. 129–132, nr 5, s. 169–173, nr 6, s. 201–206.

lwowskich, krakowskich i warszawskich, które wymownie ukazywały skalę problemu. Z kolei jedna z uczestniczących w wykładach lekarek szpitalnych potwierdziła, że w czasie wojny wyraźnie wzrosła liczba przypadków zachorowań młodzieży na choroby weneryczne. Wyraziła nadzieję, że władze szkolne zorganizują w tej sytuacji serię wykładów uświadamiających dla młodzieży, jak bowiem zaznaczała Redakcja: „Kwiat narodu polskiego leci w przepaść, a u nas nikt na alarm nie woła, nikt z ratunkiem nie spieszy”⁴⁴. Dlatego też zalecono Zarządowi Eleuterii, by zorganizowała wiec rodzicielski w sprawie zwalczania m.in. alkoholizmu i nikotynizmu wśród młodzieży.

Problem chorób wenerycznych wśród młodzieży i związane z nim kwestie wychowania seksualnego często pojawiały się na kartach „Szkoły”, właśnie w latach I wojny światowej, szczególnie wiele miejsca poświęcono mu zwłaszcza w numerach z roku 1917⁴⁵. Apelowano, by rodzice i opiekunowie podejmowali obowiązek uświadamiania seksualnego podopiecznych⁴⁶, szkoła także miała wspierać takie działania. Proponowano różne rozwiązania:

„Wezwać należy społeczeństwo do współpracy w tym kierunku ze szkołą. W tym celu zwoływać konferencje rodziców i opiekunów, rzecz przedstawiać, do dyskusji pobudzać, sumienie poruszać o ile to będzie możliwym sprawie całej nadawać stałą organizację przez zawiązywanie Towarzystw opieki nad młodzieżą”⁴⁷.

Zwracano uwagę na to, jak wiele różnorodnych czynników wpływa na demoralizację młodzieży:

„Na niewiele się przyda najlepsze nawet wychowanie szkolne, jeśli na dzieci i młodzież oddziaływać będą szkodliwe wpływy stosunków domowych, gorszące przedstawienia w teatrach i kinach, bezwstydné widowiska za wystawami sklepów, rozpalająca wyobraźnię lektura, nieobyczajne artykuły prasy”⁴⁸.

Temat negatywnych skutków I wojny światowej dla życia społecznego i rodzinnego powracał przez cały okres międzywojenny. W 1930 roku jedna ze współpracowniczek „Szkoły” wyróżniła podstawowe czynniki, będące bezpośrednim wynikiem działań wojennych i wpływające destrukcyjnie na środowi-

⁴⁴ Tamże, nr 5, s. 172.

⁴⁵ S. Mikołajski, *Zadania szkoły w walce z chorobami wenerycznymi*, „Szkoła” 1917, nr 1, s. 3–9, nr 2, s. 52–55; J. Kretz, *W kwestii wychowania płciowego*, „Szkoła” 1917, nr 5, s. 149–154, nr 6, s. 191–196, nr 7, s. 255–263.

⁴⁶ „Wśród zrównoważonych pedagogów przeważa przekonanie, że uświadamiania dzieci mogą się podjąć szczęśliwie tylko – rodzice, lub w braku rodziców opiekunowie, zżyci z dzieckiem na stopie szczerości i oddania rodzicielskiego”. H. Weryński, *Świadomość płciowa i uświadamianie dzieci*, „Szkoła” 1933, nr 1, s. 11.

⁴⁷ J. Kretz, *W kwestii...*, dz. cyt., s. 263.

⁴⁸ S. Mikołajski, *Zadania szkoły...*, dz. cyt., s. 4.

sko życia dzieci. Zaliczyła do nich niestabilną sytuację gospodarczą i związane z nią tendencje do „życia ponad stan”, pogłębianie się konfliktów społecznych i wyścigu zbrojeń oraz, co niezwykle istotne, „Rozluźnienie życia rodzinnego, częsty brak opieki domowej” i „Ogólne obniżenie poziomu moralności publicznej”⁴⁹. Kilka lat później, inna autorka pisząc o największych wyzwaniach wychowania doby powojennej wskazała na „[...] kompromis użycie, dążenie do jak najłatwiejszej drogi życiowej, egoizm, brutalność, brak opinii społecznej, tchórzostwo i brak odwagi cywilnej”⁵⁰. Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywała m.in. w „złej lekturze i złych kinach”.

Trzeba podkreślić, że wzmianki na ten temat odnajdujemy na kartach „Szkoły” znacznie wcześniej. Przykładowo, w 1909 roku jeden ze współpracowników pisma apelował do rodziców:

„Ojcowie i matki! Nie sądźcie, że troszcząc się o dobro cielesne swych dzieci spełniacie tym samym swój obowiązek! Zwracajcie uwagę na książki, które dziatwa czyta! Nie lekceważcie ich wpływu na charakter młodzieży. Wysyłajcie dzieci wasze w pole, na boiska zabawowe. Pozwólcie im, aby popęd do ruchu zaspokoili przez szlachetne gry i zabawy! Pozwólcie im w czasie ferii odbywać wycieczki piesze po kraju! Będzie to o wiele pożyteczniejsze i zdrowsze aniżeli siedzenie bez ruchu i gorączkowe czytanie książek. Gdy zaś dzieci wasze czytają, zobaczcie co czytają. Niszczcie «Buffalo Bill», «Cherloki» itp. historie! Żądajcie od przekupniów, aby tego rodzaju rzeczy usunęli z wystaw i dzieciom waszym nie sprzedawali ich więcej”⁵¹.

Zdaniem autora tylko ścisła współpraca domu i szkoły w walce z upowszechnianiem się wśród dzieci i młodzieży tendencji do fascynacji tego typu lekturami może zapobiec wynikającym z nich złym skutkom wychowawczym. W tym kontekście wśród współpracowników „Szkoły” wyraźnie zauważyć można troskę o zdrowie i rozwój fizyczny młodego pokolenia. Swoje obawy i wskazówki starali się oni przekazywać rodzicom⁵².

Podobny problem podjął dwa lata później Bolesław Baranowski, komentując tekst artykułu Henryka Sienkiewicza pt. *Dom polski i jego znaczenie*. Baranowski skupił się jednak na innego rodzaju wydawnictwach, które określił mianem „tak zwanej «niby» literatury pornograficznej” a miał wówczas na myśli „Wszystkie te «Bociany» i tym podobne piśmidła obrzydliwe”⁵³. W jego ocenie

⁴⁹ W. Podwysocka, *Jak ułatwić sobie wpływ na dziatwę szkolną?*, „Szkoła” 1930, nr 4, s. 106.

⁵⁰ J. Jastrzębska, *Współpraca domu...*, dz. cyt., s. 26.

⁵¹ J. Rottenberg, *Rodzice ocknijcie się*, „Szkoła” 1909, nr 5, s. 31.

⁵² Por.: *Ochrona zdrowia młodzieży w wychowaniu domowym*, [odczyt dr. T. Stachiewicza, streścił K. Moss], „Szkoła” 1904, nr 13, s. 101–103. Autor ten pisał m.in. o śnie, higienie, aktywności fizycznej, właściwej diecie, warunkach mieszkaniowych, a i o konieczności walki z samogwałtem wśród młodzieży – tu ważne zadania przypisywał rodzicom.

⁵³ B. Baranowski, *Dom polski i jego znaczenie wychowawcze dla życia narodowego*, „Szkoła” 1911, nr 2, s. 67.

pisma te stanowiły największe zagrożenie dla polskiego życia rodzinnego i wy-
miernie przyczyniały się do odnotowanych oficjalnie przez służby sanitarne
większych miast licznych przypadków rozpowszechniania się wśród młodzieży
chorób wenerycznych. Wspomniane przez autora pismo „Bocian” to popularny
krakowski dwutygodnik satyryczno-obyczajowy dla panów, ukazujący się
w latach 1896–1918, często zresztą konfiskowany za „niemoralne” treści i ilu-
stracje. Inny ze współpracowników pisma wskazywał natomiast na zgubne wy-
chowawczo skutki czytania pisma pt. „Tajny Detektyw”, które podawał jako
ilustrację dla „pornograficznej, erotycznej i kryminalistycznej” lektury⁵⁴. Rze-
czywiście ten wydawany w latach 1931–1935 „Ilustrowany Tygodnik Krymi-
nalno-Sądowy”, który określano mianem „tygodnika brukowego”, szczegółowo
i obrazowo prezentujący zbrodnie i skandale⁵⁵, nie był właściwą lekturą dla nie-
letnich.

Do tego typu zagrożeń dla wychowania moralnego młodzieży powracano
w piśmie wielokrotnie zwracając uwagę na negatywny wpływ kina, pism bru-
kowych czy książek sprzedawanych z ulicznych koszy⁵⁶. W 1916 roku w „Szkole”
pojawiły się istotne przestrogi dotyczące fatalnego wpływu tzw. „literatury
brukowej” na wyobraźnię dzieci i młodzieży, ukazujące fatalne skutki przeno-
szenia opisywanych tam wzorców zachowania do życia codziennego, prowadzą-
ce nawet w skrajnych przypadkach do zabójstw⁵⁷.

Zwłaszcza kino, jego repertuar i brak kontroli rodziców nad częstotliwością
pobytu dzieci w tych miejscach rozrywki stanowił ważny problem⁵⁸. W 1912
roku informowano w „Szkole” o negatywnym wpływie kina na psychikę i zdro-
wie młodzieży⁵⁹, a rok później pismo przedrukowało m.in. treść zarządzenia
kinematograficznego, którego celem było ograniczenie dostępu dzieci i młodzie-
ży poniżej 16. roku życia do oglądania treści uznanych przez cenzurę za niewła-
ściwe⁶⁰. Apelowano, by rodzice zwracali baczną uwagę na swoje dzieci:

⁵⁴ M. Mischke, *Szkoła i dom*, „Szkola” 1933, nr 4, s. 137–138.

⁵⁵ Warto w tym miejscu wspomnieć, że w 2015 roku ukazała się książka pt. „Nowy Tajny Detek-
tyw”. Jest to część „Projektu Tajny Detektyw”, obejmującego płytę „Tajny”, wystawę multime-
dialną, koncerty z wizualizacjami oraz blog. Projekt bazuje na międzywojennym tygodniku o tej
samej nazwie oraz na materiałach operacyjnych policji polskiej z tamtego okresu. Wstęp do
książki przygotował pisarz i poeta Jacek Dehnel. Wydawcami publikacji są Fundacja Picture
Doc i Narodowe Centrum Kultury, por. źródło: <http://sklep.nck.pl/pl/p/Tajny-Detektyw/653>;
<http://tajnydetektyw.blogspot.com/> [dostęp: 22.07.2016].

⁵⁶ Por. m.in.: W. Podwysocka, *Jak ulatwić...*, dz. cyt., s. 105–107.

⁵⁷ Por.: W. Sierakowski, *Jeszcze o występności młodzieży podczas wojny (Materiały dalsze do
pełnego studium)*, „Szkola” 1916, nr 10, s. 329–334.

⁵⁸ „Szkola” przytaczała także informacje dotyczące zwalczania tego problemu w innych krajach,
w USA czy w Niemczech por.: *Kinematografy a młodzież*, „Szkola” 1911, nr 6, s. 397; *Kine-
matografy a młodzież*, „Szkola” 1913, nr 1, s. 72–73.

⁵⁹ W. Zdek, *O kinematografach słów parę*, „Szkola” 1912, nr 2, s. 104–106.

⁶⁰ *Zarządzenie kinematograficzne*, „Szkola” 1913, nr 5, s. 347. Oto jego treść: „Namiestnictwo
polecilo wezwać właścicieli kinematografów, aby w lokalach swoich a szczególnie u wejścia
i w poczekalniach przybili w sposób widoczny następujące ogłoszenie: Według § 23 rozp. min.

„Tam więc gdzie dzieci są pozostawione bez opieki, kontroli, bez odpowiedniego towarzystwa, ale i bez serca i ciepła rodzinnego – wiadomo, że one szukają na mieście, na ulicy, wśród kolegów i koleżanek, w kinematografie rozrywki, zatruwając nieraz w ten sposób młodą swą duszę. Rozrywki te odrywają młodzież od właściwych ich wiekowi zajęć kierując je na drogę dotąd nieznaną przez słowo drukowane, ponętny obraz na wystawie, przedstawienie niedozwolone a nawet nieodpowiednią audycję radiową”⁶¹.

Podkreślano, że zarówno rodzice, jak i nauczyciele nie poświęcają tej sprawie odpowiedniej uwagi. Apelowano, by zwłaszcza wychowawcy i lekarze wnikliwie zbadali wpływ kinematografów na dzieci i młodzież i „uświadomili rodziców o skutkach zbyt częstego ich odwiedzania”⁶². Problem ten był zresztą w okresie międzywojennym podejmowany często nie tylko na łamach „Szkoły”, ożywione dyskusje środowisko pedagogiczne toczyło na kartach wielu pism pedagogicznych oraz prasy kobiecej, powstawały także na ten temat osobne opracowania m.in. *Książka zakazana jako przedmiot zainteresowania młodzieży w okresie dojrzewania* Jana Kuchty⁶³.

Analizując roczniki „Szkoły” zauważamy, że pojawiały się w niej ponadto teksty zawierające wskazówki dotyczące wychowania dzieci w pierwszych latach ich życia, opracowywane na podstawie poradników czy dzienników rodziców⁶⁴ oraz artykuły ukazujące negatywne warunki środowiska domowego uczniów i ich wpływ na charakter młodzieży. Podkreślano zwłaszcza niewłaściwą atmosferę wychowawczą wielu rodzin, negatywne wzorce osobowe rodziców oraz podważanie przez nich autorytetu szkoły i nauczyciela:

„Ojciec słusznie, czy nie słusznie narzeka na panujące stosunki, słyszymy z ust ojca, który ma być dla nas autorytetem, że uczciwość się nie popłaca, ten

z 18. września 1912. dzieciom i osobom w wieku młodzieńczym przed ukończonym 16. rokiem życia, wzbroniony jest wstęp do kinoteatrów po godzinie 8. wieczór. Również wzbronione jest dzieciom i osobom młodocianym w wieku niżej lat 16 uczęszczanie do kinoteatru na takie przedstawienia, których program zawiera obrazy, uznane przez władzę centralną za nieodpowiednie dla dzieci i młodzieży. Zwraca się szczególną uwagę na to, że dzieci i osoby młodociane w wieku niżej lat 16. nie mogą być nawet w towarzystwie dorosłych dopuszczone do kinoteatrów po godzinie 8. wieczór lub na przedstawienia obrazów, które przez władzę cenzuralną uznane zostały dla nich za nieodpowiednie”.

⁶¹ M. Mischke, *Szkola i dom...*, dz. cyt., s. 110.

⁶² *Kinematografy a młodzież*, „Szkoła” 1913, nr 1, s. 73.

⁶³ Na ten temat szerzej m.in. I. Michalska, *Wychowanie do czytelnictwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 148–158 (autorka prezentuje tam „książkę szkodliwą jako zagrożenie dla wychowania młodego pokolenia”).

⁶⁴ Przykładowo: L. Adamowicz, *Pierwsze wychowanie (Obserwacje i rady)*, „Szkoła” 1913, nr 5, s. 325–328 (Opracowane na podstawie wydanej w Paryżu książki M. Braunschwiga *Nasze dziecko* (dzienniczek ojca i matki). Autor przedstawia tam rodzinę małego Jerzyka i sposób, w jaki jego rodzice z nim postępują od chwili jego narodzin, zwracając uwagę na najczęściej popełniane w tym okresie rozwoju dzieci błędy wychowawcze ich opiekunów.

i ów drogą podstępem lub lichwy zrobił majątek i cieszy się uznaniem ogółu. Po cóż dziecko ma mozolić się nad zadaniem, kiedy przepisać od kolegi łatwiej i prędzej [...] Jeżeli wychowawca jest człowiekiem religijnym i obowiązki ucznia oświeśla ze stanowiska religijnego i obywatelskiego, to znowu do świadomości dziecka dochodzą głosy drwiące z najświętszych ideałów⁶⁵.

Regularnie powracano do zagadnień odpowiedniego wychowania przedszkolnego dzieci. W 1914 roku pisano jeszcze „O wychowaniu domowym w wieku przedszkolnym”, a Autorka tego tekstu wygłoszonego na Zjeździe kobiet–Polek w Krakowie, Jadwiga Strokowa udzielała matkom wielu porad pedagogicznych⁶⁶. Odwoływała się przy tym do myśli Jana Jakuba Rousseau, Fryderyka Froebela, Klementyny Tańskiej Hoffmanowej i Bronisława Ferdynanda Trentowskiego. Jednak w kolejnych latach wyraźnie opowiedziano się już za zakładaniem ochronek i przedszkoli. Stawiano pytania „Czy dom rodzinny nie wystarczy dziecku?” i udzielano odpowiedzi przeczącej. Argumentowano, że:

„Nie każda rodzina ma odpowiednie warunki moralne i materialne, nie każda może pozwolić sobie na wszystkie środki pomocnicze⁶⁷, „Rozważmy teraz, kto i jak wychowuje naszą dźwiatwę? Jakie odpowiedzi otrzymuje ono na pytania? Matka jakże często nie może i nie umie sprostać swemu zadaniu! Ciemnota, nędza, złe pozycie małżeńskie, przepracowanie, choroba, często brak elementarnych zasad moralności – wytwarzają warunki zgoła nie wychowawcze⁶⁸”.

Wskazywano zalety przedszkoli, które sprzyjają społecznieniu, kształtowaniu właściwych postaw, przygotowaniu do podjęcia nauki szkolnej⁶⁹ oraz niwelują niewłaściwe wpływy wychowawcze rodziców. Do tych ostatnich zaliczono głównie wychowywanie dzieci jedynie przez pryzmat terażniejszości, bez uwzględniania ich przyszłości oraz traktowanie potomstwa jako wyłącznej własności rodziców i pomijanie społecznych kontekstów wychowania. Zalecano, by przedszkola organizowały dla młodych matek spotkania i pogadanki pedago-

⁶⁵ W. Podwysocka, *Jak ułatwić...*, dz. cyt., s. 105.

⁶⁶ J. Strokowa, *O wychowaniu domowym w wieku przedszkolnym*, „Szkola” 1914, nr 2, s. 52–69. Autorka podejmowała takie zagadnienia, jak: „1. Czy wszystko dawne było złe, a czy wszystko nowe jest najlepsze?, 2. Czy umiemy budzące się uczucia u dzieci uszlachetniać i nimi kierować?, 3. Czy umiemy siebie dawać dzieciom?, 4. Nagrody i kary, pochwały i nagany, czym są w początkach wychowania?, 5. Czym jest zamięłowanie dzieci do pracy?, 6. Dzieci uparte i dzieci bierno, 7. Wychowanie narodowe, 8. Opuszczanie się na szkołę, 9. Dzieci starce i dzieci niedorozwinięte umysłowo”.

⁶⁷ B. Żulińska, *Kilka słów o wychowaniu przedszkolnym*, „Szkola” 1925, nr 12, s. 256.

⁶⁸ A. Kozłowska, *Znaczenie wychowania przedszkolnego dla organizacji szkolnictwa powszechnego*, „Szkola” 1923, nr 1–4, s. 37.

⁶⁹ Nauczyciele szkół powszechnych sygnalizowali znaczące różnice w postępach w nauce i zachowaniu pomiędzy dziećmi, które przebywały w ochronkach i tymi, które odebrały jedynie wychowanie domowe.

giczne podkreślając, że w tym okresie życia kobiety są najbardziej zainteresowane poszerzeniem swojej wiedzy na temat wychowania⁷⁰. Co istotne, część z tych rozważań stanowiła pokłosie uczestnictwa współpracowników pisma w kongresie wychowania przedszkolnego w Berlinie, zorganizowanym przez Związek Radykalnych Reformatorów Wychowania w roku 1932.

Z dokonanego powyżej przeglądu tekstów opublikowanych na łamach czasopisma pedagogicznego „Szkola” w latach 1900–1939 wyraźnie wynika, że problemy wychowania w rodzinie zajmowały w tym periodyku ważne miejsce. Było to z pewnością warunkowane zarówno chęcią kontynuacji polityki pisma z drugiej połowy XIX wieku, jak i koniecznością reagowania na nowe wyzwania i zagrożenia w tym obszarze życia, zwłaszcza, że tych na początku XX wieku nie brakowało. „Szkola” sygnalizowała problemy wynikające ze stosowania przez rodziców niewłaściwych zasad wychowawczych i wskazywała częściowe sposoby niwelowania tych wpływów, m.in. poprzez wychowanie przedszkolne, opiekę i oświatę pozaszkolną dla młodzieży czy pedagogizację rodziców. Tym ostatnim czasopismo wyraźnie sygnalizowało, że w związku z przemianami społeczno-obyczajowymi winni być przygotowani także do edukacji seksualnej swoich dzieci oraz do wnikliwej kontroli ich rozrywek, takich jak książki, kino czy czasopisma. W działaniach tych mogli liczyć na pomoc szkół i nauczycieli, różnorodnych instytucji oraz prasy pedagogicznej.

Bibliografia

- Adamowicz L., *Pierwsze wychowanie (Obserwacje i rady)*, „Szkola” 1913, nr 5.
- Araszkiewicz F.W., *Idealy wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa 1978.
- Baranowski B., *Dom polski i jego znaczenie wychowawcze dla życia narodowego*, „Szkola” 1911, nr 2.
- Bartnicka K., *Wychowanie państwowe (do dyskusji nad problemami ideologii wychowawczej sanacji)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1972, t. XV.
- Bieroński W., *Rodzina nauczyciela jako czynnik uszlachetniający lud*, „Szkola” 1900, nr 37.
- Bobrowska-Nowak W., *Problemy pedagogiczne na łamach „Szkoly” w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1971, nr 2.
- Chmaj L., *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1963.
- Dormus K., *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Wydawnictwo Secesja, Kraków 2002.
- Drynda D., *Pedagogika Drugiej Rzeczypospolitej. Warunki – orientacje – kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1987.
- E.C., *Rodzice hospitantami nauki w szkole*, „Szkola” 1909, nr 2.
- „Galicja i jej dziedzictwo”, t. 14: *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Podstawowe przejawy i współczesne odniesie-*

⁷⁰ M. Radomski, *Potrzeby i wychowanie dziecka przedszkolnego*, „Szkola” 1933, nr 7, s. 178–181.

- nia, A. Meissner, C. Majorek (red.), Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000.
- Glimos-Nadgórska A., *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000.
- Hollitscher F., *Znaczenie ognisk dla młodzieży rzemieślniczej*, „Szkola” 1913, nr 7–8.
<http://sklep.nck.pl/pl/p/Tajny-Detektyw/653>; <http://tajnydetektyw.blogspot.com/> [dostęp: 22.07.2016].
- Hulewicz J., *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, PAU, Kraków 1939.
- Hulewicz J., *Walka kobiet polskich o dostęp na uniwersytety*, Zakł. Graf. „Drukarnia Polska”, Warszawa 1936.
- Jakubiak K., *Kategoria państwa w kształtowaniu koncepcji wychowania państwowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] W. Wojdyło (red.), *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2000.
- Jakubiak K., *Podstawowe wartości i ewolucja ideologii wychowawczej sanacji*, „Biuletyn Historii Wychowania” 1998, nr 1–2 (7–8).
- Jakubiak K., *Wychowanie państwowe jako ideologia wychowawcza sanacji*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz 1994.
- Jamrożek W. i Żołądź-Strzelczyk D. (red.), *Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki*, Wydawnictwo Eruditus, Poznań 2003.
- Jamrożek W. Żołądź-Strzelczyk D. (red.), *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*, t. 1–2, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998–2001.
- Jankowski S., *Kształcenie charakteru w rodzinie*, „Szkola” 1935, nr 4.
- Jastrzębska J., *Współpraca domu i szkoły w wyrobieniu zdolności do wysiłku*, „Szkola” 1936, nr 3–4.
- Karbowiak A., *Polskie czasopisma pedagogiczne*, Druk K. Kowalewskiego, odb. z „Wychowania w domu i szkole”, Warszawa 1912.
- Kiersnowski S., *Korzyści współpracy domu i szkoły dla dzieci*, „Szkola” 1936, nr 11.
- Kiersnowski S., *Korzyści ze współpracy domu i szkoły dla narodu i państwa*, „Szkola” 1937, nr 1–3.
- Kiersnowski S., *Korzyści ze współpracy domu i szkoły dla rodziców*, „Szkola” 1936, nr 12.
- Kinematografy a młodzież*, „Szkola” 1911, nr 6.
- Kinematografy a młodzież*, „Szkola” 1913, nr 1.
- Klemensiewiczowa J., *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961.
- Kozłowska A., *Znaczenie wychowania przedszkolnego dla organizacji szkolnictwa powszechnego*, „Szkola” 1923, nr 1–4.
- Kretz J., *W kwestii wychowania płciowego*, „Szkola” 1917, nr 5–7.
- Lempicki S., *Polskie tradycje wychowawcze*, nakł. „Naszej Księgarni” sp. akc. ZNP, Warszawa 1936.
- Michalska I., *Wychowanie do czytelnictwa uczniów szkół powszechnych w Drugiej Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

- Michalski G., *Działalność Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych 1921–1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.
- Mikołajski S., *Zadania szkoły w walce z chorobami wenerycznymi*, „Szkola” 1917, nr 1–2.
- Mischke M., *Szkola i dom*, „Szkola” 1933, nr 4.
- Nawroczyński B., *Pedagogika narodowa w latach 1880–1925*, „Kultura i Wychowanie” 1927, z. I.
- Nawroczyński B., *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne*, Wydawnictwo „Książnica – Atlas”, S.A. Zjednoczone Zakłady Kartogr. i Wyd. TNSW, Lwów – Warszawa 1938.
- Ochrona zdrowia młodzieży w wychowaniu domowym*, [Odczyt dr. T. Stachewicza, streścił K. Moss], „Szkola” 1904, nr 13.
- Od Redakcji*, „Szkola” 1933, nr 1.
- Owczarek S., *Przez współżycie i współdziałanie dzieci, nauczycieli i rodziców do ukończenia szkoły polskiej i państwa polskiego (spostrzeżenia z praktyki szkolnej na Śląsku)*, „Szkola” 1936, nr 5.
- Podwysocka W., *Jak ułatwić sobie wpływ na działwę szkolną?*, „Szkola” 1930, nr 4.
- Polaczek S., *Zmory wojny*, „Szkola” 1916, nr 4, 5, 6.
- Radomski M., *Potrzeby i wychowanie dziecka przedszkolnego*, „Szkola” 1933, nr 7.
- Rąb J., *Kierownik szkoły w stosunku do grona nauczycielskiego, oświaty i rodziców*, „Szkola” 1914, nr 1.
- Rogalczyk W., *Zagadnienie współpracy szkoły z domem*, „Szkola” 1932, nr 1.
- Rottenberg J., *Rodzice ocknijcie się*, „Szkola” 1909, nr 5.
- S.A., *Z konferencji w sprawie współpracy szkoły z domem w Warszawie*, „Szkola” 1932, nr 1.
- Sadowska J., *Ku szkole na miarę Drugiej Rzeczypospolitej: geneza, założenia i realizacja reformy Jędrzejewiczowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2001.
- Sarnicki, *Facta Loquuntur*, „Szkola” 1911, nr 6.
- Siciński M., *O opiekę dla młodzieży kształcącej się w zawodach praktycznych*, „Szkola” 1925, nr 2–3.
- Sierakowski W., *Jeszcze o występności młodzieży podczas wojny (Materiały dalsze do pełnego studium)*, „Szkola” 1916, nr 10.
- Sierakowski W., *Wojna a występność młodzieży*, „Szkola” 1916, nr 7.
- Siudaczyński A., *Z psychologii kłamstwa i obludy w wychowaniu szkolnym i domowym*, „Szkola” 1908.
- Siudaczyński A., *Życie młodzieży szkolnej w czasie wojny ze stanowiska psychologii i pedagogii*, „Szkola” 1916, nr 1, 3, 4.
- Skoczylas L., *Szkola i dom w czasie wojny*, „Szkola” 1916, nr 1.
- Strokowa J., *O wychowaniu domowym w wieku przedszkolnym*, „Szkola” 1914, nr 2.
- Suchmiel J., *Działalność naukowa kobiet w Uniwersytecie we Lwowie do roku 1939*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 2000.
- Suchmiel J., *Polki w Uniwersytecie w Wiedniu ze stopniem doktora filozofii i medycyny 1897–1939*, Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza, Częstochowa 2008.
- Suchmiel J., *Udział kobiet w nauce do 1939 roku w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa 1994.
- Theiss W., *Radlińska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1997.
- W. K., *Dom i szkoła*, „Szkola” 1908, nr 22.

- Wałasek S., *Opieka i wychowanie małego dziecka na łamach czasopism przełomu XIX i XX wieku*, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2015.
- Wałęga A., *Galicyjska „Szkoła” jako przykład czasopisma pedagogicznego okresu zaborów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici – Pedagogika” 2013, t. XXIX.
- Wałęga A., *O zadaniach wychowawczych rodziny. Koncepcje współpracowników czasopisma „Szkoła”*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. X (2/2014).
- Wdańczyk M., *Trójkąt pedagogiczny (Dom, szkoła, skauting)*, „Szkoła” 1918, nr 6/7.
- Weryński H., *Świadomość płciowa i uświadamianie dzieci*, „Szkoła” 1933, nr 1.
- Zarządzenie kinematograficzne*, „Szkoła” 1913, nr 5.
- Zdek W., *O kinematografach słów parę*, „Szkoła” 1912, nr 2.
- Zdek W., *W sprawie opieki nad wałęsającą się młodzieżą*, „Szkoła” 1912, nr 6.
- Żarnowska A., Szwarc A. (red.), *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku: zbiór studiów*, cz. 1–2, Wydawnictwo DIG, Warszawa 1995.
- Żarnowska A., Szwarc A. (red.), *Kobieta i praca: wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2000.
- Żarnowska A., Szwarc A. (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, Wydawnictwo DIG, Warszawa 2000.
- Żołądź-Strzelczyk D., Jamrożek W., *Studia z dziejów edukacji kobiet na ziemiach polskich*, [b.w.], Poznań 2001.
- Żulińska B., *Kilka słów o wychowaniu przedszkolnym*, „Szkoła” 1925, nr 12.
- Żulińska S.B., *Zachowanie indywidualności w wychowaniu społecznym*, „Szkoła” 1935, nr 3.